

Jakub Gałęziowski

[Warszawa, Augsburg]

Joanna Urbanek

[Warszawa, Bruksela]



## „Etyczny zwrot” w polskiej historii mówionej

Wrocławski Rocznik

Historii Mówionej

Rocznik VII, 2017

ISSN 2084-0578

DOI: 10.26774/wrhm.165

### Wprowadzenie

Podczas zjazdu Polskiego Towarzystwa Historii Mówionej, które miało miejsce w Warszawie w dniach 1–2 października 2016 r., odbyło się kilkugodzinne spotkanie poświęcone zagadnieniom etycznym w *oral history*. Jego uczestnicy dzielili się swoimi przemyśleniami i licznymi wątpliwościami wynikającymi z praktyki zawodowej. Jego owocem jest niniejszy tekst dotyczący prowadzenia wywiadu biograficznego i związanych z tym procesem dylematów. Jako autorzy zdajemy sobie sprawę, że zaledwie dotykamy pewnych kwestii, sygnalizując ich wagę. Stawiamy wiele pytań, na które należy znaleźć odpowiedzi i przełożyć je na konkretne rozwiązania i rekomendacje. Mamy nadzieję, że tekst stanie się impulsem do szerokiej i pogłębionej dyskusji w kręgu polskich oralistów<sup>1</sup> reprezentujących różne dyscypliny, a finałem będzie przyjęcie kodeksu etycznego oraz zestawu dobrych praktyk. Warto również podjąć trud przygotowania oferty szkoleń w zakresie prowadzenia wywiadów, ich opracowania i analizy dla osób

---

<sup>1</sup> Termin ten wymyśliła i spopularyzowała Dobrochna Kałwa, która jako pierwsza w Polsce wprowadziła *oral history* do programu studiów w zakresie historii.

zainteresowanych *oral history*. Wierzmy, że ten „etyczny zwrot” w polskiej historii mówionej stanowić będzie kolejny element wzmacniający jej paradygmat naukowy<sup>2</sup>.

Na podstawie własnych doświadczeń badawczych oraz zapisu wspomnianej dyskusji chcielibyśmy zlokalizować najbardziej palące tematy w debacie o etyce, wychodząc od wskazania zjawiska wytyczającego ramę dla naszych działań (*vulnerability*) oraz potrzebę refleksji nad etyką w badaniach przeszłości. Dalej przedstawiamy dwa spojrzenia na etyczne aspekty *oral history*. Pierwsze to perspektywa psychologiczna, porównanie problemów, z którymi stykają się badacze *oral history* z rozwiązaniami przyjętymi w świecie psychologów, zwłaszcza psychoterapeutów. Wychodzimy z założenia, że doświadczenie psychologa diagnosty i psychoterapeuty, którego „chlebem powszednim” jest indywidualna rozmowa na intymne i trudne tematy, częstokroć archiwizowana i analizowana, może stanowić cenną inspirację dla praktyków i badaczy *oral history*. Podstawową różnicą obu podejść jest oczywiście cel prowadzonego wywiadu. Psycholog dąży do postawienia diagnozy i/lub udzielenia pomocy, a historyk – do wiedzy o przeszłości. Drugie spojrzenie natomiast odwołuje się do doświadczeń płynących z międzynarodowych projektów. Stosowane w nich podejście do etyki może stanowić zachętę do wprowadzenia konkretnych rozwiązań do praktyki polskich oralistów.

### **Vulnerability**

Tematem ostatniego sympozjum<sup>3</sup> organizowanego cyklicznie od przeszło dziesięciu lat przez fińską organizację skupiającą badaczy historii mówionej

---

<sup>2</sup> Więcej na temat kondycji polskiej historii mówionej zob. m.in.: M. Kurkowska-Budzan, *On the Fieldwork in Oral History Research*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, R. 6 (2016), s. 7; P. Filipkowski, *Historia mówiona jako historia faktyczna albo jak „odantropologizować” opowieści o przeszłości?*, „Rocznik Antropologii Historii”, R. V, nr 8 (2015), s. 98–101.

<sup>3</sup> Sympozjum odbywa się co dwa lata, tym razem była to już jego szósta edycja pod hasłem *Fragile Memories: Doing Oral History with Vulnerable Narrators*. Konferencja miała miejsce w Helsinkach w dniach 24–25 XI 2016 r.

(*Finish Oral History Network*, FOHN<sup>4</sup>) była *vulnerability*, czyli niemająca w języku polskim jednowyrazowego odpowiednika cecha polegająca na szczególnej wrażliwości, podatności na zranienia i narażeniu na wykorzystanie<sup>5</sup>. Organizatorzy konferencji w liście skierowanym do uczestników słusznie zauważyli, że choć do niedawna cieszyliśmy się w Europie względnym spokojem, dalecy byliśmy i jesteśmy od sytuacji komfortu. Ludzie w różnych częściach świata desperacko szukają bezpieczeństwa i potrzebują wsparcia innych. Prezeska FOHN, Anne Heimo, zwróciła w swoim wystąpieniu uwagę, że oraliści szczególnie często mają do czynienia z ludźmi doświadczonymi zarówno przez katastrofy naturalne, jak i z kryzysami wywołanymi przez człowieka: ubóstwem, wojną i przemocą<sup>6</sup>. Na tę nową „arenę” działalności wskazują także autorki tekstu poświęconego debacie nad kwestiami etycznymi dotyczącymi *oral history* w Stanach Zjednoczonych, Anna Sheftel i Stacey Zembrzycki. Zauważają, że obecnie wywiady przeprowadza się niejednokrotnie „na gorąco” w trakcie sytuacji kryzysowych lub tuż po ich zakończeniu. Amerykańskie *Oral History Association* (OHA) od 2006 r. finansuje projekty *oral history* prowadzone w takich okolicznościach. Trend ten wywołuje zupełnie nowe pytania etyczne<sup>7</sup>.

Warto zaznaczyć, że jest to perspektywa zachodnich badaczy, gdzie po pierwsze historią mówioną w przeważającej większości zajmują się niehistorycy (są wśród nich głównie reprezentanci innych dyscyplin humanistycznych oraz nauk społecznych), po drugie znaczna część obecnie

---

<sup>4</sup> FOHN powstała w 2006 r. i działa we współpracy z Fińskim Towarzystwem Literackim, posiadającym w swoich zbiorach bogatą kolekcję tekstów biograficznych i dokumentów osobistych. FOHN od początku swojego istnienia utrzymuje intensywne kontakty międzynarodowe, jest członkiem International Oral History Association (IOHA), współpracuje również z brytyjskim Oral History Society (OHS) oraz International Institute of Social History (IISH) w Amsterdamie. Jest także gospodarzem jubileuszowego IOHA Congress, który odbędzie się w czerwcu 2018 r. w Jyväskylä, w Finlandii.

<sup>5</sup> Z przekładem mieli też problem tłumacze Deklaracji Helsińskiej (DH), podając w przypisie oryginalne brzmienie tego pojęcia, zob. s. 3 DH: [http://www.nil.org.pl/\\_data/assets/pdf\\_file/0008/93248/Deklaracja-Helsinki-przyjeta-na-64-ZO-WMA\\_-pazdziernik-2013\\_pelny-tekst.pdf](http://www.nil.org.pl/_data/assets/pdf_file/0008/93248/Deklaracja-Helsinki-przyjeta-na-64-ZO-WMA_-pazdziernik-2013_pelny-tekst.pdf) (dostęp: 10 III 2017 r.).

<sup>6</sup> List podpisany przez Anne Heimo, przewodniczącą FOHN, znalazł się w drukowanym programie ostatniego sympozjum.

<sup>7</sup> Zob. A. Sheftel, S. Zembrzycki, *Who's Afraid of Oral History? Fifty Years of Debates and Anxiety about Ethics*, „Oral History Review”, nr 43 (2/2016), s. 354.

realizowanych projektów dotyczy niedawnych lub wręcz bieżących wydarzeń. Ubiegłoroczne sympozjum w Helsinkach (ale także inne konferencje poświęcone *oral history* w ostatnim czasie) wskazuje na przesunięcie z tematów historycznych na współczesne, takie jak m.in.: kryzys uchodźczy wywołany wojną w Syrii, ubóstwo i bezdomność, mniejszości seksualne i etniczne. Nie jest to nowy trend, ale raczej logiczna, sięgająca korzeni kontynuacja założeń badaczy, którzy w latach 60. i 70. XX w. postulowali oddanie głosu ludziom niepozostawiającym po sobie żadnych źródeł<sup>8</sup>. Obecnie, w dobie mediów społecznościowych, mówimy natomiast o grupach marginalizowanych lub wykluczanych, których głos, choć obecny, zostaje „zakrzyczany” przez dyskurs grup dysponujących większą siłą. Wspólnym mianownikiem dla wszystkich tych grup jest właśnie *vulnerability*.

W tym kontekście polska historia mówiona nieco odstaje od głównego nurtu, pozostając pod wpływem pozytywistycznego podejścia do badania przeszłości i tematów koncentrujących się na klasycznej historii politycznej<sup>9</sup>. W latach 80. XX w. pierwsi polscy praktycy historii mówionej również oddawali głos grupom marginalizowanym, ale byli to głównie Kresowianie, sybiryacy i opozycjoniści, czyli ci, których opowieści nie mieściły się w pamięci zbiorowej, kreowanej i akceptowanej przez komunistyczne władze, obecne natomiast żywo w społeczeństwie<sup>10</sup>. Po 1989 r. spektrum tematów znacznie się poszerzyło i objęło całą gamę doświadczeń Polaków, związanych z oboma totalitaryzmami. Nagrywano byłych więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych i obozów pracy, robotników przymusowych, byłych więźniów stalinowskich, żołnierzy różnych formacji, powstańców warszawskich (przedmiotem zainteresowania były więc przede wszystkim ofiary i bohaterowie), wreszcie tzw. zwykłych ludzi, przedstawicielei najstarszego

---

<sup>8</sup> Wiele pisał o tym Paul Thompson w swojej kultowej już pozycji *The voice of the past*, która ostatnio doczekała się czwartego wydania, tym razem przy współpracy z J. Bornat. Zob. J. Bornat, P. Thompson, *The voice of the past*, Oxford 2017.

<sup>9</sup> Zob. D. Kałwa, *Historia mówiona w krajach postkomunistycznych. Rekonesans*, „Kultura i Historia”, nr 18 (2010), <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/1887> (dostęp: 10 III 2017 r.).

<sup>10</sup> Pionierem w nagrywaniu relacji było środowisko podziemnej jeszcze wówczas „KARTY”, które w drugiej połowie lat 80. XX w. zainicjowało ruch społeczny, z czasem przekształcony w Archiwum Wschodnie. Po dłuższej przerwie Ośrodek KARTA wrócił do tej aktywności, uruchamiając Program Historii Mówionej i tworząc wspólnie z Domem Spotkań z Historią pierwsze w Polsce Archiwum Historii Mówionej.

pokolenia Polaków<sup>11</sup>. Charakterystyczną cechą relacji w polskich projektach *oral history* było doświadczenie wojenne rozmówców, co obok ich zaawansowanego wieku stanowi podstawę kwalifikacji jako tzw. *vulnerable population*<sup>12</sup>. Jest to więc grupa ludzi, która w szczególny sposób pozostaje narażona na zranienia, wymaga ostrożnego podejścia i minimalizowania ewentualnych szkód psychologicznych, wywołanych przez interwencję, jaką stanowi wywiad.

### **O potrzebie etycznego podejścia w badaniach nad przeszłością**

Oczywiście nie tylko kontakt z grupą wrażliwą wymaga etycznego postępowania. Wszelkie badania z udziałem ludzi powinny być prowadzone ze szczególną uważnością. Taki zapis znajduje się w uchwalonym przez Komisję ds. Etyki PAN w grudniu 2016 r. Kodeksie Etycznym Pracownika Naukowego, który jest obecnie jedynym tego typu dokumentem obowiązującym naukowców w Polsce<sup>13</sup>. Adresowany do badaczy różnych dziedzin dokument ten ma jednakże charakter niezwykle ogólny.

Także akty prawne Narodowego Centrum Nauki (NCN) w niewielkim stopniu wzbogacają refleksję nad aspektami etycznymi działalności naukowej. Realizujący granty powinni stosować się do zaleceń Rady NCN, dotyczących niektórych rodzajów badań wymienionych w dokumencie (wśród nich „badania wymagające szczególnej delikatności i rozważi” oraz te z udziałem osób „bardzo podatnych na urazy psychiczne”). Rada NCN zwraca się z prośbą do jednostek naukowych oraz innych podmiotów aplikujących o granty NCN o powołanie w tych podmiotach komisji do spraw etyki badań naukowych, rezygnując tym samym z próby rozstrzygnięcia w poszczególnych przypadkach<sup>14</sup>. O ile przyczyny przyjęcia takiego rozwiązania pozostają zrozumiałe (dążenie do zachowania wolności nauki,

---

<sup>11</sup> Wiodący projekt AHM nosił nazwę „Zapomniani Świadkowie XX wieku” i dotyczył biografii najstarszego pokolenia Polaków.

<sup>12</sup> W związku z procesem odchodzenia osób, które przeżyły II wojnę światową, projekty *oral history* będą zmieniać swój charakter. Oczywiście już teraz realizowane są projekty obejmujące inne grupy wiekowe i dotyczące innych tematów, ale należą one do zdecydowanej mniejszości.

<sup>13</sup> [http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2014\\_02/2ae2188ff8670eed98ede50de1e9007f.pdf](http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2014_02/2ae2188ff8670eed98ede50de1e9007f.pdf) (dostęp: 10 VI 2016 r.).

<sup>14</sup> [https://www.ncn.gov.pl/sites/default/files/pliki/2016\\_zalecenia\\_Rady\\_NCN\\_dot\\_etyki\\_badan.pdf](https://www.ncn.gov.pl/sites/default/files/pliki/2016_zalecenia_Rady_NCN_dot_etyki_badan.pdf) (dostęp: 10 VI 2016 r.).

autonomii instytucji badawczych, a także szerokie spektrum zagadnień, wymagających różnorodnej wiedzy), to próba stworzenia bardziej szczegółowych kodeksów etycznych, choćby w postaci zbioru postulatów, mogłaby stanowić bodziec do przyjęcia konkretnych rozwiązań przez grantobiorców.

Próba stworzenia norm przez przedstawicieli poszczególnych dziedzin rysuje się częstokroć równie mgliście. W punkcie piątym *Kodeksu Etyki Socjologa* znaleźć możemy stwierdzenie: „Socjolodzy powinni być świadomi, że w toku badania wchodzi w relacje z różnymi osobami i grupami społecznymi oraz że stosunki te mają wymiar etyczny”<sup>15</sup>. W takie relacje wchodzi nie tylko socjolog, trudno jednak szukać kodeksów etycznych przedstawicieli innych dyscyplin humanistycznych, które byłyby ogólnie dostępne dla wszystkich, a nie tylko zrzeszonych w danym gremium<sup>16</sup>.

W przeciwieństwie do powyższych przykładów zawód psychologa, także w Polsce, doczekał się rozwiniętego piśmiennictwa zawierającego refleksję etyczną regulującą badania naukowe. Obowiązujący obecnie w Polsce Kodeks Etyczno-Zawodowy Psychologa zatwierdzony został przez Walne Zgromadzenie Delegatów Polskiego Towarzystwa Psychologicznego w 1991 r., stając się wykładnią zasad etycznych dla członków Polskiego Towarzystwa Psychologicznego. Jego poszczególne punkty wywodzą się z Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ, nawołują do poszanowania prawa do godności, podmiotowości i autonomii człowieka oraz jego prawa do nieskrępowanego rozwoju, posługiwania się własnym systemem wartości, dokonywania własnych wyborów, jak również prawa do intymności. Szczególny nacisk położony jest na ochronę małoletnich klientów. Kodeks nakłada na psychologa obowiązek ciągłego poszerzania wiedzy i kompetencji psychologicznych oraz reguluje relacje z innymi przedstawicielami zawodu, badania naukowe, popularyzowanie oraz przekazywanie wiedzy innym<sup>17</sup>.

---

<sup>15</sup> *Kodeks Etyki Socjologa* został przyjęty na zjeździe Polskiego Towarzystwa Socjologicznego (PTS) w 2012 r. w związku z licznymi problemami etycznymi, z którymi borykali się przedstawiciele tej dyscypliny. Zob. <http://pts.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/kodeks.pdf> (dostęp: 10 III 2017 r.).

<sup>16</sup> PTS zachęca do stosowania kodeksu także przez niezrzeszonych socjologów oraz do upowszechniania standardów etycznego zachowania w innych kręgach społecznych, zob. *Kodeks Etyki Socjologa*, s. 1.

<sup>17</sup> <http://www.ptp.org.pl/modules.php?name=News&file=article&sid=29> (dostęp: 26 II 2017 r.).

Ponadto zawód psychologa regulowany jest ustawą o zawodzie psychologa z 2001 r., która jednak tylko częściowo reguluje praktykę poradnictwa, badań i pomocy psychologicznej w Polsce<sup>18</sup>. Wiele istniejących w niej zapisów pozostaje martwych z powodu braku sprawnie działającego samorządu zawodowego, pewne regulacje budzą też kontrowersje wśród przedstawicieli środowiska, jak na przykład próby ograniczenia prawa do wykonywania zawodu psychoterapeuty dla absolwentów psychologii, gdy tymczasem wielu uznanych psychoterapeutów wywodzi się z innych kierunków społecznych i humanistycznych, odbyło jednak wieloletnie kształcenie podyplomowe o charakterze teoretycznym i praktycznym. Wśród polskich psychologów obecna jest refleksja nad etyczną stroną wszelkiego typu działań podejmowanych w praktyce zawodowej, a Polskie Towarzystwo Psychologiczne pełni funkcję kontrolną. Może zawiesić w prawach swoich członków, którzy nie stosują się do Kodeksu Etyczno-Zawodowego Psychologa, jednak przynależność do tego gremium nie jest obowiązkowa.

Zawód psychologa regulują też inne akty prawne, jak np. ustawa o ochronie zdrowia psychicznego z 1994 r. Szczególnie istotnym z punktu widzenia prowadzących wywiady i dokumentujących je w postaci nagrań audio i transkrypcji jest obowiązek zachowania przez psychologa tajemnicy, chyba że zostanie on z niej zwolniony przez stosowne organa, bądź też zdarzenie należy do katalogu czynów zabronionych<sup>19</sup>.

Jeśli chodzi o historyków oralistów, odniesienia do zagadnień etycznych czerpią oni raczej z literatury z zakresu etnologii i antropologii, porusza się je także na zajęciach akademickich podczas omawiania warsztatu badawczego danej dyscypliny. Natomiast wśród historyków współczesności dużo bardziej rozwinięta jest debata nad uwikłaniem badaczy w aktualne spory polityczne i etyczne skutki wykorzystywania badań naukowych (ich tematyki i wniosków) do forsowania perspektywy jednej ze stron konfliktu<sup>20</sup>.

---

<sup>18</sup> Ustawa z dnia 8 VI 2001 r. o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów. Dz.U. z 2001 r., nr 73, poz. 763. Nowa ustawa z 2006 r. nie została wdrożona.

<sup>19</sup> Dz.U. z 2006 r., poz. 546, 960, 1245. Wśród czynów zabronionych znajdują się zabójstwo, akt terroru czy zamach na konstytucyjny organ RP, co definiuje Kodeks Karny. Interpretacja powyższych przepisów jest przedmiotem dyskusji wśród psychologów.

<sup>20</sup> Zob.: Forum Badaczy Dziejów Najnowszych z 10 XII 2016 r., <http://pth.net.pl/aktualnosc/200> (dostęp: 3 IV 2017 r.).

Brakuje jednak pogłębionej, spokojnej refleksji, której rezultatem stałyby się publikacje o charakterze naukowym, co dopiero mówić o konsensusie.

„O etycznym uwikłaniu i powinnościach badaczy przeszłości więcej możemy dowiedzieć się z rozmów korytarzowych, dzienników i wspomnień niż z tekstów analitycznych”<sup>21</sup> – pisali redaktorzy „Rocznika Antropologii Historii” we wstępie poprzedzającym opublikowane odpowiedzi na ankietę dotyczącą etyki w badaniach przeszłości. W 2012 r. postanowili oni zainicjować dyskusję wśród badaczy, prosząc ich o odpowiedzi na sześć pytań dotyczących etyki w kontekście ich własnych badań, jak również przedstawienie własnych dylematów moralnych, powstających w trakcie ich prowadzenia. Nadesłanych zostało jedenaście tekstów, których analiza jedynie potwierdziła „ważność i potrzebę głębokiej refleksji nad kontekstem etycznym podejmowanych badań”, a także fakt, że „w przypadku rodzimej historii znajdujemy się dopiero na początku tego rodzaju rozważań”<sup>22</sup>. Autorka jednej z odpowiedzi, Marta Kurkowska-Budzan, w swoim tekście dzieli się obawą dotyczącą braku etycznego podejścia do badań przez historyków dziejów najnowszych, mimo że z wątpliwościami natury moralnej stykają się oni na każdym etapie pracy, począwszy od wyboru tematu, po interpretację oraz analizę źródeł. W przeciwieństwie do badaczy społecznych czy antropologów, którzy zanim jeszcze zaczną realizować projekt badawczy, stawiają sobie wiele pytań i próbują przewidzieć następstwa swoich działań, „nie wszyscy [historycy – *przyp. aut.*] je sobie zadają, jeszcze mniej próbuje na nie odpowiedzieć, a już na pewno niewielu z nas zadaje sobie trud, żeby rozwiązać je w praktyce”<sup>23</sup>. Zwraca ona także uwagę na sytuacje, kiedy „obiektem badań” staje się osoba żyjąca, sugerując, że w takich sytuacjach warto sięgnąć do doświadczeń przedstawicieli innych dyscyplin (nauki społeczno-biologiczne) lub historyków zachodnich<sup>24</sup>.

---

<sup>21</sup> Komentarz redakcyjny do wyników ankiety ogłoszonej na stronie internetowej pisma *Etyka w badaniach przeszłości*, „Rocznik Antropologii Historii”, R. II, nr 2 (1/2012), s. 301. Kularowe rozmowy o etycznych dylematach to nie tylko polska przypadłość. Na podobną praktykę zwracają uwagę autorki wspomnianego już tekstu. Zob. A. Sheftel, S. Zembrzycki, *op. cit.*, s. 339. Autorki przywołują także tekst Valerie Yow, która pisze o tzw. *corridor talks*, fenomenie opisanym przez amerykańskiego antropologa Paula Rabinowa. Zob. V. Yow, „Do I like them too Much?": *Effects of the Oral History Interview on the Interviewer and Vice-Versa*, „Oral History Review”, nr 24 (1/1997), s. 55.

<sup>22</sup> *Etyka w badaniach...*

<sup>23</sup> M. Kurkowska-Budzan, *Skrawki bez pointy i moralu*, „Rocznik Antropologii Historii”, R. II, nr 2 (1/2012), s. 314.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 315.



Za przykład może służyć Amerykańskie Towarzystwo Historyczne (*American Historical Association*, AHA), które nie tylko posiada stosowny kodeks etyczny, lecz także wiele dodatkowych dokumentów regulujących wymagające tego kwestie. Wszystkie pliki dostępne są na stronie internetowej AHA. Można tam również znaleźć odnośniki do dyskusji, które toczą się na różnych forach (m.in. dyskusja dotycząca *oral history* i wyłączenia jej spod kontroli komisji etycznych, tzw. IRB, czyli *Institutional Review Boards*, powoływanych na mocy prawa federalnego przez instytucje prowadzące badania naukowe finansowane z publicznych pieniędzy). Rozważanie dylematów moralnych i etyczne podejście zarówno w badaniach, jak i w postawie historyka zajmują istotne miejsce w myśleniu amerykańskich badaczy. Na stronie Polskiego Towarzystwa Historycznego trudno znaleźć podobne odniesienia, aczkolwiek polscy historycy zdają się coraz częściej dostrzegać taką konieczność<sup>25</sup>. Można więc powtórzyć pytanie postawione w 2012 r. przez Martę Kurkowską-Budzan: „Czy w Polsce czujemy potrzebę ustalenia pisemnego standardów zawodowych, tak jak to zrobiło Amerykańskie Towarzystwo Historyczne?”<sup>26</sup>. Być może taki postulat warto wysunąć przed mającym się odbyć w Lublinie w 2019 r. jubileuszowym zjazdem PTH.

W żadnym z wymienionych wyżej tekstów nie ma jednak szczegółowych wytycznych określających etyczne działania w trakcie prowadzonych badań ani wskazówek, co robić w trudnych i niejednoznacznych sytuacjach. Trzeba też pamiętać, że wspomniane kodeksy dotyczą pracowników naukowych i prowadzonych przez nich badań. Tymczasem nagrywaniem relacji w Polsce w przeważającej większości zajmują się pracownicy organizacji pozarządowych, instytucji kultury i muzeów, a także wolontariusze, w tym bardzo często uczniowie. Kwestia tych ostatnich powinna stać się przedmiotem szczególnej refleksji również ze względu na fakt, że dzieci zaliczają się do grupy wrażliwej<sup>27</sup>.

Istnieje więc paląca potrzeba stworzenia przewodnika, czy też zestawu dobrych praktyk, z którego mogliby korzystać zarówno badacze naukowci, jak i wszyscy ci, którzy zajmują się historią mówioną poza akademią. Niewątpliwie tego typu dokument stanowiłby jedynie zbiór wytycznych czy rekomendacji,

---

<sup>25</sup> Zob. wspomniane już grudniowe Forum Badaczy Dziejów Najnowszych.

<sup>26</sup> M. Kurkowska-Budzan, *op. cit.*, s. 316.

<sup>27</sup> Często projekty dokumentacyjne i edukacyjne finansowane w ramach konkursów ogłaszanych przez instytucje publiczne oraz organizacje pozarządowe nie zakładają żadnej ich weryfikacji pod kątem etycznym.

a nie nakazów usankcjonowanych prawnie, gdyż nie istnieją instytucje, które kontrolowałyby przestrzeganie tych zasad. Byłby drogowskazem proponującym etyczne podejście zarówno w badaniach naukowych, jak i w projektach o charakterze dokumentacyjnym czy edukacyjnym. Oczywiście nie można stwierdzić, że skoro dotychczas brakowało takich wytycznych, to podejmowane działania były nieetyczne, ale z rozmów z realizatorami licznych projektów *oral history* wynika, że działają oni, kierując się przede wszystkim własną intuicją oraz doświadczeniem zdobywanym w praktyce. Pomocą służyć im mogą dwa teksty dotyczące warsztatu oralisty, których autorzy wskazują na pewne dobre praktyki, głównie jednak związane z nagrywaniem relacji<sup>28</sup>. Polscy badacze historii mówionej, dostrzegając wagę etycznego podejścia do własnych badań, dojrzewają do decyzji o tym, żeby wypracować profesjonalny kodeks etyczny, dotyczący nie tylko etapu związanego z prowadzeniem wywiadu, lecz także jego opracowaniem, przechowywaniem oraz późniejszym wykorzystaniem zarówno w pracach naukowych, jak i szeroko pojętej kulturze.

#### **Czym jest udzielanie relacji biograficznej z perspektywy psychologa**

Aby przyrzeć się psychologicznemu podejściu do kwestii etycznych, związanych z prowadzeniem wywiadu, zobaczmy, jak psychologowie postrzegają jej istotę. Relacja autobiograficzna powstaje jako akt opowiadania o sobie, wydarzeniach i osobach, które okazały się dla jednostki znaczące. Jest wynikiem zarówno dokonanego w czasie przeszłym procesu podsumowania własnego życia, jak i jego bieżącej (re)interpretacji, związanej z aktualnym stanem psychicznym.

Austriacki psychoterapeuta Victor E. Frankl zauważył ogólnoludzką tendencję do ciągłej interpretacji zdarzeń. Znalezienie sensu życiowych doświadczeń – wola sensu – odgrywa jego zdaniem główną rolę w budowaniu jakości życia, zapewniając poczucie osadzenia w ramach określonego, przewidywalnego systemu<sup>29</sup>. Już klasyczny eksperyment, przeprowadzony w latach 40. XX w.

---

<sup>28</sup> *Historia mówiona: elementarz*, red. prowadzący R. Dąbrowski; tekst i oprac. M. Kurkowska-Budzan, E. Szpak, M. Stasiak, M. Jarząbek, A. Drobnik, Warszawa 2008, <http://nck.pl/media/attachments/314333/historia-mowiona-elementarz.pdf> (dostęp: 3 VIII 2017 r.); D. Czapięgo, *Historia Mówiona – realizacja nagrań*, [w:] *Archiwistyka społeczna*, red. K. Ziętał, Warszawa 2012, s. 69–79, [http://archiwa.org/as/as\\_img/uploaded/Archiwa\\_spoleczne\\_podrecznik.pdf](http://archiwa.org/as/as_img/uploaded/Archiwa_spoleczne_podrecznik.pdf) (dostęp: 3 VIII 2017 r.).

<sup>29</sup> V.E. Frankl, *Nieuświadomiony Bóg*, Warszawa 1978.

przez amerykańskich psychologów nad prostymi doświadczeniami percepcyjnymi, w czasie których prezentowano na ekranie ruch figur geometrycznych, pokazał, że obserwujący skłonni byli interpretować go jako logiczną, sensowną historię<sup>30</sup>. Wyniki tego badania niezwykle trafnie ukazują proces, jakim jednostka poddaje szereg przypadkowych zdarzeń, układając z nich historie. Możemy zatem mówić o narracyjnym sposobie funkcjonowania ludzkiego umysłu.

McAdams w swojej teorii tożsamości narracyjnej opowiada się za kluczową rolę języka w tożsamości człowieka<sup>31</sup>. Uważa on mianowicie, że tożsamość jednostki tworzy się dzięki autonarracjom, rozwijanym w toku społecznych interakcji oraz przebywania w określonym świecie znaczeń. Historia życia budowana jest selektywnie, poprzez wybór ważnych doświadczeń i nadanie im znaczenia. McAdams traktuje wytworzenie tożsamości narracyjnej jako zadanie polegające na stworzeniu takiej historii, nadającej sens i jedność doświadczeniom<sup>32</sup>. Wyzwanie to dotyczy historii całego życia, ale i określonych jego fragmentów – jednostka może sprostać mu w pełni lub w bardzo niewielkim stopniu, co zależy od kompetencji narracyjnych wynikających z wychowania, stopnia wykształcenia i statusu społecznego.

Szczególnie skomplikowanym procesem jest przepracowywanie wydarzeń traumatycznych. James W. Pennebaker zwraca uwagę na znaczenie narracji jako sposobu na „rozplatanie traumatycznego węzła”, wpisanie doświadczeń traumatycznych we własną biografię, co pomaga utrzymać jednostce ciągłość określonego obrazu siebie i świata. Pierwszym krokiem do przepracowania jest tu wypowiedzenie, jego brak powodowany tabu lub brakiem dostępnych

---

<sup>30</sup> F. Heider, M. Simmel, *An Experimental Study of Apparent Behavior*, „American Journal of Psychology”, nr 57/2 (1994), s. 243–259.

<sup>31</sup> D.P. McAdams, *Narrating the self in adulthood*, [w:] *Aging and Biography: Exploration in Adult Development*, red. J.E. Birren, G.M. Kenyon, J.E. Ruth, J.J. Schroots, T. Svensson, New York 1993, s. 131–148. McAdams jest postacią kluczową dla nurtu zwanego psychologią narracyjną, jego teoria wyjaśnia podejście psychologów do wywiadów biograficznych, dlatego uznaliśmy za istotne jej przywołanie. Dokonany w drugiej połowie lat 60. XX w. za sprawą przede wszystkim francuskich badaczy tzw. zwrot narratystyczny objął niemal wszystkie dziedziny humanistyki w Europie i USA, przynosząc w kolejnych latach publikacje fundamentalne również dla historyków i socjologów oralistów (zob. m.in. H. White, D. Bertaux, T. Wengraf czy F. Schütze).

<sup>32</sup> Zob. też: A. Cierpka, *Tożsamość i narracje w relacjach rodzinnych*, Warszawa 2013.

narratorowi kategorii pojęciowych powoduje napięcie, cierpienie i chorobę<sup>33</sup>. Dlatego, z punktu widzenia psychologów, akt opowiadania ma tak zasadnicze znaczenie, a prowadzącemu wywiad przypada w udziale bardzo delikatne zadanie. Co jednak kluczowe u Pennebaker, to transformacja wspomnienia o wydarzeniu traumatycznym, zmiana jego znaczenia poprzez akt opowiadania. Historyk poszukuje w relacji stałości, fakt zmienności ludzkiej pamięci budzi więc jego zrozumiały niepokój.

Jak wiemy, pierwotna interpretacja zdarzenia lub ciągu wydarzeń bywa zmieniana, wpływają na nią nowe wypadki, nie bez wpływu pozostaje także wiek i aktualny stan psychiczny jednostki. Dana opowieść nie jest taką samą raz na zawsze, ale bywa utrwalana przez rozmaite czynniki, np. spisanie wspomnień, częste powtarzanie, uświadomiony lub nieuświadomiony cel (np. uzyskanie wsparcia materialnego lub uznania zasług, ale i próba przekazania potomnym określonej wizji przeszłości zgodnej z wyznawanymi wartościami) – jednostka zdaje się wręcz zapominać szczegóły, które nie zostały zawarte w tej właśnie wersji.

Nie bez znaczenia pozostaje postać prowadzącego wywiad – może on wzbudzić zaufanie i zachęcić rozmówcę do podjęcia intymnych tematów (choćby w wypadku antycypowanej lub faktycznej wspólnoty losu), wpływając na autocenzurę (np. gdy prowadzącym jest członek rodziny lub osoba bardzo młoda, wobec których pewne wątki bywają zwyczajowo pomijane), w pewnych przypadkach u rozmówcy może pojawić się wręcz niechęć, by kontynuować spotkanie. W badaniach historycznych o paradygmacie pozytywistycznym dąży się do minimalizowania tego wpływu. W psychoterapii z kolei istotą działania terapeuty jest wywarcie wpływu na świadomość i/lub interpretację wydarzeń z życia klienta. Oraliści to niejednokrotnie osoby zaangażowane w działania proróżnościowe, można więc spotkać się z opiniami, że właściwe są próby „wzmocnienia” rozmówców z grup marginalizowanych oraz przeciwnie, reakcja niezgody na sądy dyskryminujące<sup>34</sup>. Jednak powyższe postulaty opatrzone zostają przypisem o niemożności przejęcia przez prowadzącego wywiad odpowiedzialności za życie rozmówcy. Dlatego złotym środkiem wydaje się próba zachowania bezwarunkowego szacunku dla godności ludzkiej nagrywanego, w jego prawie do dania świadectwa własnym

---

<sup>33</sup> J.W. Pennebaker, *Opening up*, New York 1990.

<sup>34</sup> A. Sheftel, S. Zembrzycki, *op. cit.*, s. 354–356.

poglądom i wyborom, co nie wyklucza prawa prowadzącego do wyrażenia niezgody w sytuacjach skrajnych. Najlepszym momentem ku temu wydaje się czas po zakończeniu opowieści.

Tożsamość narracyjna to tym samym „historia, według której żyjemy”. McAdams porównuje tożsamość do osobistego mitu – *personal myth*, opowieści występującej w wielu wariantach, „obrosniętej warstwami” narosłymi przez lata w toku kolejnych aktów opowiadania i interpretacji<sup>35</sup>.

Dominujący styl, w jakim opowiadający kształtują swoją historię, zdaje się korelować nie tylko z ich spojrzeniem na życie, lecz także z osobowością. Jest to bardzo interesujące, jednak niezbadane jeszcze do końca przez psychologów zagadnienie. I tak, w niektórych narracjach daje się uchwycić dominujący styl defensywny, polegający na częstym odwoływaniu się do działań innych ludzi, siły wyższej lub okoliczności, w innych natomiast opowiadający występuje jako główny sprawca i wówczas mamy do czynienia ze stylem ofensywnym<sup>36</sup>. W niektórych historiach biograficznych możemy nawet zauważyć, że ich faktycznym głównym bohaterem nie jest ich narrator – bywa nim matka, ojciec lub współmałżonek.

Odwołując się do bardziej ogólnego spojrzenia, zaczerpniętego z badań semiotycznych w literaturoznawstwie, psychologowie dostrzegają, że opowieści biograficzne przypominają style obecne w literaturze<sup>37</sup>. Poszczególne epizody, odpowiadające przywoływanym wydarzeniom z życia, spajane są schematem kompozycyjnym, ujawniającym sposób myślenia narratora o świecie i jego prawidłowościach – powstaje w ten sposób symboliczny model rzeczywistości. McAdams, odwołując się do koncepcji Northropa Freya z 1963 r., wyróżnia modele kompozycji odpowiadające gatunkom literackim: romansowi, satyrze, komedii lub tragedii. Wiele opowieści autobiograficznych nie jest „jednorodnych gatunkowo”, ale wykazuje cechy „stylu mieszanego”.

Dla psychologa szczególnie istotne są główne wątki, które narratorzy wybierają, by budować swoje opowieści, trwałe przekonania, wyniesione

---

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> J. Trzebiński, *Narracyjne konstruowanie rzeczywistości*, [w:] *Narracja jako sposób rozumienia świata*, red. *idem*, Gdańsk 2002, s. 17–42.

<sup>37</sup> O gatunkach literackich w *oral history*, a także historii mówionej jako „gatunku” samym w sobie pisze Alessandro Portelli, oralista, z wykształcenia literaturoznawca: A. Portelli, *Oral History as a Genre*, [w:] *Narrative and Genre*, red. M. Chamberlain, P. Thompson, New York 2000.

z doświadczeń życiowych, jak również tematy wyłącznie sygnalizowane, ale znaczące (np. dotyczące przemocy, w tym seksualnej). Psychologiczna interpretacja narracji może obejmować zaawansowane statystycznie techniki, takie jak analiza frekwencji poszczególnych wyrażen lub metody jakościowe, jak analiza pól semantycznych<sup>38</sup>.

Zwykle jednak traktujemy interpretację relacji biograficznej, budując odpowiednik psychologicznego *case study*. Ponieważ część nagrywania relacji, w której zadajemy pytania, nie spełnia kryteriów wywiadu psychologicznego, badacz może koncentrować się nie tyle na poszukiwaniu informacji o osobowości jednostki, ile na jej życiowych doświadczeniach i nadanym im subiektywnych znaczeniach. W akcie interpretacji pomocna okazuje się metoda koła hermeneutycznego Paula Ricoeura, której celem jest zrozumienie systemu ukrytych znaczeń, zasygnalizowanych w akcie narracji. Pierwszym etapem tej procedury jest tzw. przedrozumienie, czyli wstępne zapoznanie się z wywiadem i próba jego całościowego, intuicyjnego zrozumienia<sup>39</sup>. Drugi etap stanowi analiza formalna, mogąca zawierać w sobie takie zabiegi, jak analiza pól semantycznych, czyli znaczeń, jakie jednostka nadaje danym pojęciom<sup>40</sup>.

### **Prowadzenie wywiadu biograficznego a praktyka psychologa terapeuty**

Warunkiem rozpoczęcia współpracy między psychologiem diagnostą lub psychoterapeutą a klientem<sup>41</sup> jest świadoma, *poinformowana* zgoda tego ostatniego, poprzedzona informacją na temat metod, zakresu czynności i celu spotkania. Psychologowie zwracają uwagę na język, którym się posługują, tak żeby był on dostosowany do wiedzy i kompetencji klienta, unikając terminologii medycznej. W przypadku wywiadu biograficznego

---

<sup>38</sup> J. Urbanek, *Subiektywne doświadczenie pracy przymusowej w III Rzeszy w narracjach osób w okresie późnej dorosłości* (publikacja w przygotowaniu). Podobną metodę proponuje Bogna Bartosz w swojej analizie doświadczenia macierzyństwa. Zob. B. Bartosz, *Doświadczenie macierzyństwa. Analiza narracji autobiograficznych*, Wrocław 2002.

<sup>39</sup> P. Ricoeur, *Język, tekst, interpretacja: wybór pism*, Warszawa 1989.

<sup>40</sup> Zob. np. B. Bartosz, *op. cit.*

<sup>41</sup> „Klient” to określenie dominujące w bieżących nurtach psychoterapii. Odejście od terminologii medycznej („pacjent”) związane jest m.in. z poszerzeniem zadań psychoterapeutów, którzy koncentrują swoje działania nie tylko na walce z zaburzeniami, ale na minimalizowaniu cierpienia psychicznego i pomocy w osiągnięciu rozwoju osobistego.

zgodę musi poprzedzać informacja na temat jego przebiegu i późniejszych pól jego eksploatacji. Sytuacja nagrania to wkroczenie w sytuację intymną dwóch zwykle obcych sobie ludzi, którzy nie mają pewności, jak spotkanie się potoczy. Psychoterapeuta zawiera z pacjentem kontrakt, który w szczególności określa zasady relacji terapeutycznej. Także oraliści muszą uzyskać zgodę rozmówcy na nagranie, archiwizację i późniejsze wykorzystanie relacji. Znaczenie mają tutaj m.in. takie czynniki, jak dobór języka i tonu wypowiedzi. Zapoznanie się z takim dokumentem wymaga, zwłaszcza od osób starszych, dużego wysiłku, co często skutkuje podpisywaniem zgody bez zapoznania się z jej treścią. W takim wypadku rolę prowadzącego wywiad jest dokładne wyjaśnienie poszczególnych zapisów, tak aby były zrozumiałe. Zbytня formalizacja i duża liczba paragrafów może rozmówcę zniechęcić lub wystraszyć, a w konsekwencji przyczynić się do odmowy wzięcia udziału w projekcie.

W kodeksie etycznym psychologa fundamentalną pozostaje zasada wywodząca się z nauk medycznych: przede wszystkim nie szkodzić. Spotkanie psychologa z klientem zwykle zaplanowane jest tak, aby ten mógł powrócić do równowagi, nawet gdy w czasie rozmowy poruszone zostały szczególnie trudne i bolesne dla niego tematy. Prowadząc wywiad, zwłaszcza w części, gdy zadajemy pytania, osoba nagrywająca powinna starać się zadbać, by rozmówca zakończył spotkanie możliwie w stanie psychicznym nie gorszym, niż je rozpoczął. Z tego powodu, gdy jakiś fragment opowieści jest szczególnie trudny dla rozmówcy, nie jest etycznie wskazane, by był to moment zakończenia nagrywania na dany dzień. Gdy u rozmówcy obserwowane są silne emocje, nasza reakcja zależy od indywidualnej oceny. Moment łez można przeczekać, ponieważ zdarza się, że jest to moment ważnego i trudnego świadectwa, wobec którego nagrywający staje w postawie szacunku i poszanowania autonomii jednostki, w tym prawa do odczuwania smutku. Z tego samego powodu, gdy ów stan przedłuża się, i stwierdzić można, że osoba nagrywana nie jest w stanie samodzielnie powrócić do równowagi, należy zaproponować przerwę. Po pewnym czasie warto bardzo delikatnie skierować rozmowę na spokojniejsze tory poprzez nawiązanie rozmowy na temat sfery lub etapu życia rozmówcy, z którymi wiążą się emocje pozytywne lub neutralne.

O ile psychoterapeuta koncentruje się na problemach klienta, o tyle historyk szuka w narracji wątków znaczących społecznie bądź wydarzeń historycznych o gwałtownym przebiegu, jak np. wojny, przewroty polityczne, życie w opresyjnych systemach. Badaczy przeszkolonych w metodologii *oral*

*history* powinna cechować jednak postawa pokory wobec opowieści, która zbudowana jest wokół indywidualnych doświadczeń<sup>42</sup>. W fazie zadawania pytań trudno uniknąć jednak tendencji do koncentrowania się na wątkach, które utkwiły w pamięci nagrywającego (często ze względu na jego własne zainteresowania badawcze lub społeczne), co ma niebagatelny wpływ na opowieść biograficzną. Spotkanie z rozmówcą buduje relację „tworzącą się między dwoma podmiotami, podejmującymi autonomiczne, uzgadniane, wzajemnie szanowane i respektowane decyzje. Taka sytuacja jest istotą zarówno psychoterapii, jak i prowadzenia wywiadu biograficznego”<sup>43</sup>. Przeżycia nagrywającego w związku z uczestnictwem w procesie powstawania opowieści są ważne, bywają świadectwem wrażliwości historycznej, warto stanąć niejako z boku i podjąć refleksję nad wątkami, które budzą nasz sprzeciw albo pozytywne emocje lub też zwykłą nudę. Dla terapeuty barometr własnych emocji jest ważną wskazówką, takie podejście wymaga jednak umiejętności oddzielenia rezonansu, jaki wywołują słowa nagrywanego, od jego osoby, do czego niezbędna jest samoświadomość i ugruntowane poczucie własnej wartości oraz asertywność, prowadząca się do rozróżniania i respektowania granic psychologicznych między sobą a innymi. Nabywanie tych umiejętności jest zwykle procesem, a nie warunkiem, który wszyscy spełniamy. Budowie atmosfery rozmowy sprzyja patrzenie na rozmówcę i świadome, oczywiście bezgłośnie wyrażane, słuchanie. Stąd kluczowe jest zwrócenie uwagi na mowę ciała, ważną zwłaszcza na początku nagrywania.

W środowisku historyków pozytywistycznych obserwuje się iluzję chłodnego, rzeczowego podejścia do źródeł. Jednak wielu współczesnych badaczy jest w pełni świadomych, że pisanie historii jest konstrukcją opartą na najlepszej woli i wiedzy historyka, a nie pełną rekonstrukcją faktów. To wstępne założenie pozwala jednocześnie na ujawnienie emocji wobec materiału. Refleksja nad subiektywizmem spojrzenia jest dziś postulatem

---

<sup>42</sup> Bardzo ciekawym przykładem napięcia między oczekiwaniami badaczy a wątkami poruszonymi przez rozmówców są badania amerykańskich badaczy nad pamięcią autobiograficzną obywateli USA, w których okazało się, że głośne wydarzenia historyczne, których byli świadkami, pozostawiały nierzadko nikły ślad w pamięci badanych. Zob. D.C. Rubin, M. Kozin, *Vivid memories*, „Cognition”, nr 16 (1984), s. 81–95.

<sup>43</sup> M. Opoczyńska-Morasiewicz, J. Morasiewicz, *Etyka i psychoterapia*, „Psychoterapia”, nr 175 (4/2015), s. 24.



części środowiska historyków (także historyków oralistów, którzy szczególnie często się z nim konfrontują), budzi jednak gwałtowny sprzeciw wśród innych, obawiających się dewaluacji badań prezentowanych dziś jako bezstronne<sup>44</sup>. Nie roszcząc sobie w tym miejscu prawa do rozstrzygnięcia tej dyskusji, dodajmy, że z psychologicznego punktu widzenia emocja pozostaje sama w sobie neutralna etycznie, ale jej dostrzeżenie stanowi jedynie sygnał dla badacza, nie dając prawa do oceny materiału. W wypadku historyków oralistów akt prowadzenia wywiadu jest jednocześnie powiernictwem. Opiera się ono na lojalności i zaufaniu, co stanowi niestety także wyzwanie metodologiczne, a niekiedy ciężar.

Biorąc pod uwagę nakreślone wyżej problemy, można z całą pewnością stwierdzić, że pewnej formy wsparcia emocjonalnego potrzebuje nie tylko rozmówca, lecz także nagrywający. Stąd uzasadnione jest pytanie o superwizję. W psychologii przez pojęcie to rozumie się regularne spotkania psychoterapeuty z innym specjalistą, w celu omówienia bieżącej pracy i napotykaných problemów: pogłębianie wiedzy, uzyskiwanie porady i wsparcia. Jest to często usługa realizowana odpłatnie. W realiach pracy badaczy historii mówionej szczególnie trudno zrealizować zbliżony model. Być może podobne oddziaływanie mogą zapewniać spotkania z pojedynczym, wybranym dobrowolnie mentorem lub zespołem nagrywających w ramach tego samego projektu. Spotkania takie powinny odbywać się co najmniej raz w tygodniu. W tym czasie należałoby omawiać zarówno sprawy natury metodologicznej (jak nagrywać), technicznej (terminy, kwestie związane ze sprzętem), jak i emocjonalnej (omówienie sytuacji trudnych i udzielenie wsparcia członkom grupy). Inspiracją mogą być też doświadczenia socjologów pracujących metodą biograficzną. W zamyśle jej twórcy, Fritza Schütze, niezwykle ważne miejsce zajmuje tzw. praca warsztatowa, czyli kolektywna analiza wywiadów w gronie badaczy, najlepiej reprezentujących różne dyscypliny. Takie spotkania mogą także stanowić wsparcie dla nagrywającego, który przeprowadzał szczególnie trudny wywiad<sup>45</sup>.

---

<sup>44</sup> Wśród wielu dyskusji na ten temat przywołajmy debatę „Etyka w badaniach historycznych”, która odbyła się 20 V 2017 r. w czasie VIII Warsztatów Polskiego Towarzystwa Historii Mówionej w Ośrodku „Pamięć i Przyszłość” we Wrocławiu. (Zob. sprawozdanie ze zjazdu, s. 465–468 poniżej – przyp. red.).

<sup>45</sup> O wartości wspólnej analizy wywiadów oraz pracy warsztatowej mówiły Kaja Kaźmierska i Joanna Wygnańska na pierwszej konferencji sekcji Badań Biograficznych PTS, która odbyła się w Spale w dniach 24–25 V 2017 r.

Tematem wykraczającym poza doświadczenia psychoterapeuty jest wyzwanie etyczne, jakie dla historyków oralistów stanowi autoryzacja oraz kwestia jawności lub tajności danych osobowych. O ile prawo do otrzymania kopii nagrania, jak również skasowania przez rozmówcę niechcianych wątków powinno być i co do zasady jest w polskich projektach respektowane<sup>46</sup>, dylematem moralnym pozostaje wykorzystanie fragmentów wypowiedzi w opracowaniach naukowych. W wypadku prac psychologicznych autorzy nie mają wymogu konsultowania swoich interpretacji z badanymi (choć czasem to robią). Wywiady nie podlegają autoryzacji, ponieważ są anonimowe, z treści usuwane są również wszystkie szczegóły pozwalające na identyfikację<sup>47</sup>. Jest to istotne w sytuacji wyciągania wniosków na temat psychologii opisanych rozmówców, głębokiego zanurzenia w ich prywatne życie. Nawet w wypadku zgody osoby nagranej na publikację całości wywiadów materiał badawczy nie jest rozpowszechniany. W pracach historyków, a także części socjologów wychodzi się często ze zgoła odmiennych założeń. Na przykład Piotr Filipkowski w swojej książce o doświadczeniu obozu koncentracyjnego w relacjach byłych więźniów przytacza ich imiona i nazwiska. Jest to wynik jego świadomej decyzji o zachowaniu podmiotowości rozmówców i podpisanej przez wszystkich zgody świadka, ale także odmiennych pytań badawczych, niż ma to miejsce w psychologii<sup>48</sup>. W dalszej części tekstu przedstawimy przykłady rozwiązań w wypadku projektu o charakterze interdyscyplinarnym.

### **Przykłady praktycznych rozwiązań kwestii etycznych w badaniach z udziałem ludzi**

Próbując odpowiedzieć na pytanie, jakie standardy etyczne powinny być stosowane, gdy obiektem badań stają się ludzie, warto przyjrzeć się wreszcie projektom międzynarodowym i rozwiązaniom stosowanym w innych

---

<sup>46</sup> Zob. np. wydany nakładem Narodowego Centrum Kultury elementarz projektów historii mówionej: <http://nck.pl/media/attachments/314333/historia-mowiona-elementarz.pdf> (dostęp: 7 IV 2017 r.).

<sup>47</sup> Zob. np.: A. Cierpka, *Tożsamość i narracje w relacjach rodzinnych*, Warszawa 2013; badania własne Joanny Urbanek. W podobny sposób z autobiograficznymi wywiadami narracyjnymi obchodzą się socjolodzy.

<sup>48</sup> P. Filipkowski, *Historia mówiona i wojna: doświadczenie obozu koncentracyjnego w perspektywie narracji biograficznych*, Wrocław 2010.

krajach. Przykładem może być projekt CHIBOW<sup>49</sup>. Dotyczy on losów dzieci urodzonych z powodu wojny, których ojcami są okupanci, a matkami kobiety żyjące na okupowanym terenie. Projekt ma na celu poszerzenie wiedzy i zrozumienie skomplikowanych kolei życia tej grupy ludzi na przestrzeni całego XX w. w oparciu o materiały archiwalne oraz wywiady biograficzne. Temat w wielu krajach budzi emocje, a w innych, jak na przykład w Polsce, stanowi tabu. Zachodnie badania jednoznacznie wskazują na traumatyczne doświadczenia osób, które urodziły się zarówno z dobrowolnych związków, jak i w wyniku przemocy. Dotyczy to takich krajów jak Norwegia, Finlandia, Dania, Holandia, Belgia, Francja, Niemcy i Austria. Rozmówcy podkreślali, że byli stygmatyzowani w rodzinach i w sferze publicznej. Czuli się dyskryminowani tylko z tego powodu, że byli dziećmi wroga. Większość nigdy nie poznała ojca, a czasem i obojga rodziców, i do dziś żyje w poczuciu ogromnej krzywdy, uważając się za ofiary wojny. Wielu stara się ukryć swoje pochodzenie, wstydzą się go, boją się wytykania palcem. Są też i tacy, którzy do dziś nie wiedzą, kim są, i największym pragnieniem ich życia jest poznanie przed śmiercią własnych korzeni<sup>50</sup>. W Polsce sam temat stanowi dodatkowo tabu w dyskursie publicznym – czy zatem historyk jest tym, który powinien je złamać? Na ile wolno mu ingerować w prywatne życie osób, które cierpią z powodu swojego pochodzenia? Czy może wymagać od nich powrotu do bolesnych doświadczeń, o których być może chcieliby zapomnieć? Czy wolno mu stawiać rozmówców w sytuacji dyskomfortu, otwierać zabliznione już rany, zaburzać bieg ich życia? Czy korzyści płynące z badań przeważają możliwe szkody? W razie podjęcia badań, jak zminimalizować ryzyko zranienia? To są pytania wymagające odpowiedzi, którymi warto się następnie podzielić podczas prezentowania wyników. Zadanie to byłoby niezwykle trudne gdyby nie narzędzia, w które realizatorzy badań zostali wyposażeni. Pierwszym z nich są wytyczne Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) dotyczące prowadzenia badań z udziałem ludzi. Ta działająca od roku 1948 organizacja międzynarodowa zajmuje się nie tylko ochroną zdrowia, lecz także wyznaczaniem standardów etycznych w badaniach naukowych.

---

<sup>49</sup> Projekt „Children Born of War – past, present and future” (CHIBOW) realizowany jest w ramach programu UE Horyzont 2020, jako Marie Skłodowska-Curie INNOVATIVE TRAINING NETWORK (grant nr 642571).

<sup>50</sup> Zob.: I.C. Mochmann, S. Lee, B. Stelzl-Marx, *Focus: Children born of war: Second World War and beyond: Kinder des Krieges: Zweiter Weltkrieg und danach*, „Historical Social Research / Historische Sozialforschung”, vol. 34/3, nr 129 (2009) s. 263–283.

Komisja Etyki Badań Naukowych WHO (*Research Ethics Review Committee*, ERC WHO) weryfikuje finansowane przez siebie projekty naukowe, a na jej rekomendacje powołują się inne instytucje sponsorujące projekty, m.in. Unia Europejska. WHO opiera swoje regulacje na zapisach Deklaracji Helsińskiej Światowego Stowarzyszenia Lekarzy (*World Medical Association*, WMA)<sup>51</sup> oraz wytycznych Rady Międzynarodowych Towarzystw Medycznych (*Council for International Organizations of Medical Sciences*, CIOMS)<sup>52</sup>. Taka proveniencja aktów normatywnych ma istotne znaczenie, gdyż jasno określa charakter badań, których dotyczy. Podejście to można by zredukować do wspomnianej już wyżej zasady, aby „nie szkodzić” pacjentowi. Projekt CHIBOW, mimo że nie ma profilu medycznego, to ze względu na fakt, że zakłada badania z udziałem ludzi, a zwłaszcza z *vulnerable population*, podlega regulacjom ERC WHO. W praktyce przekłada się to na konieczność uzyskania zgody na prowadzenie badań przez komisje etyczne działające w instytucjach, które zatrudniają badaczy. Dodatkowo prowadzący prace badawcze zobowiązani są raportować stan badań pod kątem zgodności z wytycznymi WHO. Raporty analizowane są przez „etycznych kontrolerów” (*ethical advisors*) zarówno w ramach konsorcjum naukowego, jak i na zewnątrz. Ta wielowymiarowa kontrola ma zapewnić zachowanie najwyższych standardów etycznych, a przede wszystkim zminimalizować potencjalne straty. Warto zauważyć, że wspomniani doradcy są psychologami, co dla historyków uczestniczących w projekcie stanowi dodatkową wartość, gdyż otwiera ich na zupełnie nowe wymiary pracy z ludźmi.

Istotnym elementem projektu było także dwudniowe szkolenie poświęcone prowadzeniu badań z grupami ryzyka. Oprócz wykładów na temat zjawiska traumy, spotkań z uchodźcami oraz ćwiczeń mających na celu łagodzenie stresu związanego z prowadzeniem badań z osobami obciążonymi trudnymi doświadczeniami, najważniejszym punktem programu był całodniowy warsztat dotyczący etycznego wymiaru takich działań (*How to perform research with vulnerable populations – Hands-on ethical*

---

<sup>51</sup> Deklaracja pt. *Etyczne zasady prowadzenia badań medycznych z udziałem ludzi* uchwalona została w 1964 r., następnie wiele razy ją uaktualniano. Obecnie obowiązująca wersja pochodzi z 2013 r.

<sup>52</sup> *Międzynarodowe wytyczne etyczne dotyczące badań biomedycznych z udziałem ludzi*, wersja uaktualniona w 2016 r., <http://www.cioms.ch/index.php/12-newsflash/400-cioms-international-ethical-guidelines> (dostęp: 10 III 2017 r.).

training). Nimisha Patel, profesor psychologii z *University of East London* (UEL), podczas kilkugodzinnego spotkania, obejmującego wykład wprowadzający i ćwiczenia w rozwiązywaniu konkretnych problemów etycznych (m.in. poprzez odgrywanie scenek), podkreślała, że należy myśleć i działać etycznie (*think and act ethically*) na każdym etapie badań i być „etycznym naukowcem” (*ethical researcher*)<sup>53</sup> na co dzień.

Aby uzyskać zgodę komisji etycznej, obok szczegółowego opisu projektu do wniosku trzeba dołączyć informację o projekcie (*Information Sheet*) dla uczestnika badań oraz zgodę na udział w nich (*Certificate of Consent*), które razem tworzą tzw. *Informed Consent Form*<sup>54</sup>. Są one następnie analizowane przez stosowną komisję pod kątem zgodności z wytycznymi WHO, która identyfikuje następujące zagrożenia mogące wystąpić podczas badań z udziałem ludzi: krzywda fizyczna, społeczna i emocjonalna, stygmatyzacja, utrata prywatności, intensyfikacja podatności na zranienia (*insensitivity to vulnerabilities*), przekazywanie poufnych informacji wywołujących straty materialne i niematerialne (*sharing of confidential information resulting tangible or intangible losses*), utrwalanie uprzedzeń np. do płci (*perpetuation of gender and other biases*) i inne. Wśród korzyści wymieniane są m.in.: (bezpłatny) dostęp do leczenia, wsparcie psychospołeczne i emocjonalne, ewentualny wkład społeczny wyników badań. Najważniejszą zaś zasadą jest rzetelne poinformowanie rozmówcy o wszystkim, co się wiąże z jego udziałem w projekcie<sup>55</sup>.

W opisie projektu, który badacz jest zobowiązany przedstawić na pierwszym spotkaniu, najlepiej przed właściwym badaniem [w mojej pracy badawczej korzystam z autobiograficznego wywiadu narracyjnego<sup>56</sup> – J.G.], obok podstawowych danych dotyczących realizatora projektu, powinna się pojawić

---

<sup>53</sup> Notatki z warsztatów w posiadaniu J. Gałęziowskiego.

<sup>54</sup> Przykładowe formularze dostępne są na stronie internetowej WHO: [http://www.who.int/tpc/research\\_ethics/informed\\_consent/en/](http://www.who.int/tpc/research_ethics/informed_consent/en/) (dostęp: 10 III 2017 r.).

<sup>55</sup> Zob. *WHO ERC Guide for Principal Investigators*, <http://www.who.int/ethics/review-committee/guidelines/en/> (dostęp: 10 III 2017 r.).

<sup>56</sup> Jest to metoda zaproponowana przez niemieckiego socjologa Fritza Schützego. Zob. Kaźmierska K., *Wywiad narracyjny – technika i pojęcia analityczne*, [w:] *Biografia i wojna. Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych*, red. R. Dopierała, K. Waniek, Łódź 2016, s. 61–72; F. Schütze, *Analiza biograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym. Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne*, [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*, red. K. Kaźmierska, Kraków 2012, 141–278.

jego charakterystyka przedstawiająca cel badań oraz podejmowane metody (np. opis przebiegu spotkania, opis wywiadu)<sup>57</sup>; informacja o dobrowolnym udziale rozmówcy, jak również możliwość rezygnacji na każdym etapie trwania projektu bez podawania przyczyny; zestawienie wspomnianych wyżej korzyści i zagrożeń (np. że wielogodzinna rozmowa może skutkować zmęczeniem fizycznym, a poruszanie osobistych tematów – dyskomfortem psychicznym). Trzeba też poinformować uczestnika o tym, gdzie dane będą przechowywane, czy i jak będą zabezpieczone oraz w jaki sposób i przez kogo zostaną wykorzystane. Należy także pozostawić namiary kontaktowe do siebie i do instytucji lub osoby, która może potwierdzić naszą wiarygodność (koordynator projektu, opiekun naukowy, ewentualnie przewodniczący komisji etycznej). Następnie pod taką informacją lub na osobnej kartce powinno znaleźć się miejsce na oświadczenia, zarówno rozmówcy, że dobrze zrozumiał wszystko, co wiąże się z badaniami i swoją rolę w nich, jak i przeprowadzającego wywiad, że zrobił wszystko, by w najbardziej klarowny sposób wytłumaczyć cel i przebieg badań<sup>58</sup>. Taki dokument powinien zostać podpisany przez obie strony przed rozpoczęciem badań. Jednakże przedstawiona wyżej procedura dotyczyć może jedynie projektów, w których uczestnicy pozostają anonimowi (ewentualnie zachowana jest zasada poufności<sup>59</sup>), gdzie nie ma mowy o archiwizacji pozyskanych materiałów (często w badaniach społecznych istnieje praktyka niszczenia surowych

---

<sup>57</sup> To, jak wiele powinniśmy „zdradzić” uczestnikom badań przed wywiadem również stanowi swego rodzaju dylemat moralny i może mieć wpływ na wynik, czyli opowiedzianą później historię. Jednocześnie ukrywanie prawdziwego celu badań, poza wyjątkowymi sytuacjami, jest nieuczciwe.

<sup>58</sup> Ważne jest, by używać języka, który będzie zrozumiały dla drugiej strony i jednocześnie upewnić się w czasie spotkania, czy uczestnik zrozumiał, co jest napisane w dokumencie i w razie jakichkolwiek wątpliwości powtórzyć ustnie poszczególne zapisy, parafrazując je. WHO rekomenduje, by tekst pisać w pierwszej osobie liczby pojedynczej. Zob. wzór *Informed Consent Form*, [http://www.who.int/rpc/research\\_ethics/informed\\_consent/en/](http://www.who.int/rpc/research_ethics/informed_consent/en/) (dostęp: 3 VIII 2017 r.). Warto także pamiętać o odpowiedniej wielkości czcionki, by ułatwić osobom starszym odczytanie treści.

<sup>59</sup> Anonimowość i poufność często są ze sobą mylone, obie jednak stosuje się w badaniach społecznych dla ochrony tożsamości badanych. Anonimowość zakłada zupełne jej zamaskowanie także dla badających, natomiast w przypadku zasady poufności badacz zna autorów wypowiedzi, ale zobowiązuje się tej informacji nie ujawniać. Zob. D. Czajkowska, S. Hinc, *Etyka i dobre obyczaje w wywiadzie naukowym*, [w:] *Etyczne aspekty badań społecznych*, red. K. Zamiara, Poznań 2005, s. 245.

danych po zakończeniu projektu i opublikowaniu wyników badań) oraz ich powtórny wykorzystaniu, także przez innych badaczy. Oralisci mają więc problem, zasygnalizowany już w poprzednim rozdziale. O ile przedstawiciele nauk społecznych, antropolodzy, etnologzy czy psychologzy go nie odczuwają, o tyle historycy już tak. „Dla historyków ukrycie tożsamości autora wypowiedzi (w historii mówionej bardzo często określanego jako «świadek») podważa jego wiarygodność. Dodajmy szczerze – wiarygodność także, a może przede wszystkim samego historyka”<sup>60</sup>. Zachary M. Schrag, amerykański historyk i zagorzały działacz na rzecz wyłączenia historii mówionej spod jurysdykcji komisji etycznych (tzw. *Institutional Review Boards*, IRB), pisze w jednym ze swoich tekstów:

[Historycy] wierzą, że życie narratorów jest wyjątkowe i takie są także ich opowieści, a relacje w całości są wartościowym dokumentem, który może służyć przyszłym badaczom. Wiara ta nakazuje historykom używać prawdziwego i pełnego imienia i nazwiska ludzi, z którymi robią wywiady; dopasowywać pytania do ich życiowego doświadczenia (zamiast używać zestandaryzowanych kwestionariuszy pytań); oraz zdeponować nagrania i transkrypcje w archiwum, gdzie będą dostępne dla innych użytkowników<sup>61</sup>.

Pisze dalej: „Największą różnicą między podejściem medycznym a etyką historyków jest to, jak oni sobie radzą z ryzykiem zranień u obiektów swoich badań”. I w tym sensie zamiast przysięgi Hipokratesa bliższa powinna im być maksyma Tacyta o najważniejszym zadaniu historii, by pozostawić ocenie przyszłych pokoleń złe słowa i czyny<sup>62</sup>. Jednocześnie zaznacza, że

---

<sup>60</sup> M. Kurkowska-Budzan, *Skrawki...*, s. 315. W przypadku prac opartych na relacjach ustnych kwestia wiarygodności wydaje się jeszcze bardziej istotna. I od stopnia odpowiedzialności badacza zależy, czy uzyskana wiedza podatna będzie na naukową kontrolę i weryfikację. Dotyczy to zarówno samego warsztatu, jak i uzyskanych wyników oraz interpretacji z nich wynikających. Autor badań niczym ekspert zna ich wszystkie słabości i ograniczenia, a ujawniając je ma szansę przysłużyć się innym badaczom, którzy będą mogli ich uniknąć. Zob. D. Czajkowska, S. Hinc, *op. cit.*, s. 245.

<sup>61</sup> Por. Z.M. Schrag, *Ethical Training for Oral Historians*, „*Perspectives on history*”, vol. 45, nr 3 (2007), s. 44. Tekst dostępny jest także na stronie internetowej Amerykańskiego Towarzystwa Historycznego: <https://www.historians.org/publications-and-directories/perspectives-on-history/march-2007/institutional-review-boards/ethical-training-for-oral-historians> (dostęp: 10 III 2017 r.). Tłum. własne – J.G.

<sup>62</sup> *Ibidem*.

amerykańskie Stowarzyszenie Historii Mówionej (*Oral History Association*, OHA) w swoich wytycznych jasno przestrzega przed wykorzystaniem rozmówców do własnych celów oraz rekomenduje dobre praktyki w prowadzeniu wywiadów. W wyjątkowych sytuacjach dopuszczona zostaje możliwość zakrycia danych rozmówców<sup>63</sup>. Podobne podejście do poufności reprezentuje brytyjskie *Oral History Society* (OHS), na pierwszym miejscu stawiając pełną dostępność pozyskanych źródeł i możliwość ich późniejszego wykorzystania.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, wytyczne WHO nie do końca odpowiadają na potrzeby historyków wykorzystujących w badaniach *oral history*. Dlatego w pracy badawczej nad losami polskich dzieci urodzonych z powodu wojny konieczne stało się opracowanie dodatkowego dokumentu regulującego zasady dotyczące archiwizacji i wykorzystania nagranej relacji<sup>64</sup>. Tym razem za inspirację posłużyły rekomendacje brytyjskiego OHS i jego członków<sup>65</sup>. Po zakończeniu wywiadu rozmówcy dostają do podpisania formularz, w którym mają możliwość wybrania najdogodniejszej dla siebie opcji ochrony swoich praw poprzez nadanie ewentualnych restrykcji ograniczających dostęp bądź sposób wykorzystania swoich słów.

W ten sposób kończy się pierwszy etap badań i zaczyna kolejny, który polega na spisaniu, analizie oraz interpretacji zebranego materiału, jak

---

<sup>63</sup> Dokument nosi tytuł *Principles for Oral History and Best Practices for Oral History*, zaktualizowany w 2009 r. Dostępny na stronie internetowej OHA: <http://www.oral-history.org/about/principles-and-practices/> (dostęp: 10 III 2017 r.).

<sup>64</sup> „Zgody na nagranie”, „deklaracje świadka”, „oświadczenia” używane w polskich ośrodkach zajmujących się nagrywaniem relacji właściwie ograniczają się do kwestii prawnego usankcjonowania własności. Jest to zasadnicza różnica w podejściu do uczestnika badań w porównaniu z praktykami stosowanymi w krajach zachodnich, gdzie równie ważne jest zapewnienie komfortu rozmówcom poprzez dokładne poinformowanie ich o projekcie i prawach, jakie im przysługują. W wypadku wywiadów z grupami szczególnie narażonymi na zranienia zaleca się także wskazanie miejsc, do których badani mogą się zgłosić o pomoc w razie pogorszenia samopoczucia. Jednocześnie bierze się pod uwagę stan i dobro przeprowadzającego wywiad.

<sup>65</sup> Szczególnie godny polecenia jest tekst znajdujący się na stronie OHS: *Is Your Oral History Legal and Ethical?*, red. J. Bornat, R. Perks, <http://www.ohs.org.uk/advice/ethical-and-legal/> (dostęp: 10 III 2017 r.). Jednocześnie Jakub Gałęziowski dziękuje dr. Joelowi Morleyowi z uniwersytetu w Essex za udostępnienie używanego przez niego wzoru *Informed Consent Form*, który stał się podstawą do „Zgody na archiwizację i wykorzystanie relacji” w projekcie dotyczącym dzieci urodzonych z powodu wojny w Polsce.



również jego wykorzystaniu zarówno w badaniach naukowych, jak i w szeroko pojętej kulturze oraz edukacji. Każde ze wspomnianych działań wiąże się z dylematami etycznymi, których rozstrzygnięcie wymaga wnikliwego namysłu i dyskusji w gronie badaczy zajmujących się historią mówioną i osobnego artykułu.

### Zakończenie

Uczestnicy wspomnianego na początku artykułu zjazdu Polskiego Towarzystwa Historii Mówionej zgodnie stwierdzili, że jest to temat wymagający podjęcia pilnych działań, mających na celu określenie ram etycznych dla *oral history* w Polsce, a także wypracowania zestawu podstawowych zasad i dobrych praktyk, które byłyby skierowane do wszystkich osób zajmujących się historią mówioną w kraju. Podczas rozmowy pojawiło się wiele wątpliwości i postulatów dotyczących zarówno bardziej „ludzkiego” podejścia do rozmówców (w przeciwieństwie do dominujących tendencji zabezpieczających interesy poszczególnych instytucji), jak i dowartościowania pozycji badacza (m.in. poprzez udział w superwizji<sup>66</sup>). Jednocześnie dylematy etyczne w historii mówionej dotyczą różnych kwestii, od kontaktu z rozmówcą po interpretację pozyskanego materiału, i na każdym poziomie wymagają zastanowienia i konkretnych rozwiązań. Przed środowiskiem polskich oralistów jest jeszcze wiele godzin dyskusji, nie tylko „na korytarzach”, lecz także w „pokoju”, gdzie możliwa będzie pogłębiona analiza nierzadko trudnych kwestii natury moralnej, jak również rozmowa o lękach i obawach, jakie towarzyszą praktykom *oral history* podczas ich pracy<sup>67</sup>.

---

<sup>66</sup> Podczas odbywającej się cyklicznie konferencji „European Sociological Association” (ESA), którą w ubiegłym roku zorganizowano w Krakowie, jedna z prelegentek, amerykańska badaczka Rebecca Stafford, mówiła o zjawisku „wtórnej traumy” wśród badaczy, którzy mają do czynienia z ludźmi dotkniętymi traumatycznymi doświadczeniami. W swoim wystąpieniu (*The Shadow Side of Qualitative Research: When a Researcher Experiences Secondary Psychological Trauma*) wskazywała, że większość naukowców nie ma zapewnionego żadnego wsparcia psychologicznego i ten brak niejednokrotnie odbija się na ich zdrowiu.

<sup>67</sup> V. Yow, *op. cit.*, s. 55–56. Na kwestię obaw, które nurtują oralistów, zwracają uwagę cytowani już wielokrotnie Sheftel i Zembrzycki, wskazując przede wszystkim na dwa z nich: lęk przed tym, że jako naukowcy się pomylimy i że narazimy tym samym naszych rozmówców na zranienie. Przy czym kluczowe jest przyznanie się do tych lęków i danie sobie prawa do ich odczuwania. Zob. A. Sheftel i S. Zembrzycki, *op. cit.*, s. 339.

**Bibliografia**

- Bartosz B., *Doświadczenie macierzyństwa. Analiza narracji autobiograficznych*, Wrocław 2002
- Bornat J., Thompson P., *The voice of the past*, Oxford 2017
- Cierpka A., *Tożsamość i narracje w relacjach rodzinnych*, Warszawa 2013
- Czajkowska D., Hinc S., *Etyka i dobre obyczaje w wywiadzie naukowym*, [w:] *Etyczne aspekty badań społecznych*, red. K. Zamiara, Poznań 2005, s. 237–249
- Czapigo D., *Historia Mówiona – realizacja nagrań*, [w:] *Archiwistyka społeczna*, red. K. Ziętał, Warszawa 2012, s. 69–79, [http://archiwa.org/as/as\\_img/uploaded/Archiwa\\_spoleczne\\_podrecznik.pdf](http://archiwa.org/as/as_img/uploaded/Archiwa_spoleczne_podrecznik.pdf) (dostęp: 3 VIII 2017 r.)
- Deklaracja Helsińska Światowego Stowarzyszenia Lekarzy: Etyczne zasady prowadzenia badań medycznych z udziałem ludzi*, [http://www.nil.org.pl/\\_data/assets/pdf\\_file/0008/93248/Deklaracja-Helsinki-przyjeta-na-64-ZO-WMA\\_-pazdziernik-2013\\_pelny-tekst.pdf](http://www.nil.org.pl/_data/assets/pdf_file/0008/93248/Deklaracja-Helsinki-przyjeta-na-64-ZO-WMA_-pazdziernik-2013_pelny-tekst.pdf) (dostęp: 10 III 2017 r.)
- Etyka w badaniach przeszłości. Ankieta*, „Rocznik Antropologii Historii”, R. II, nr 2 (1/2012), s. 301–331
- Filipkowski P., *Historia mówiona i wojna: doświadczenie obozu koncentracyjnego w perspektywie narracji biograficznych*, Wrocław 2010
- Filipkowski P., *Historia mówiona jako historia faktyczna albo jak „odantropologizować” opowieści o przeszłości?*, „Rocznik Antropologii Historii”, R. V, nr 8 (2015), s. 98–101
- Frankl V.E., *Nieświadomiony Bóg*, Warszawa 1978
- Heider F., Simmel M., *An Experimental Study of Apparent Behavior*, „American Journal of Psychology”, nr 57/2 (1994), s. 243–259
- Historia mówiona: elementarz*, red. prowadzący R. Dąbrowski; tekst i oprac.: M. Kurkowska-Budzan, E. Szpak, M. Stasiak, M. Jarząbek, A. Drobik, Warszawa 2008, <http://nck.pl/media/attachments/314333/historia-mowiona-elementarz.pdf> (dostęp: 16 VII 2017 r.)
- Mochmann I.C., Lee S., Stelzl-Marx B., *Focus: Children born of war: Second World War and beyond: Kinder des Krieges: Zweiter Weltkrieg und danach*, „Historical Social Research / Historische Sozialforschung”, vol. 34/3, nr 129 (2009), s. 263–283
- Kałwa D., *Historia mówiona w krajach postkomunistycznych. Rekonesans*, „Kultura i Historia”, nr 18 (2010), <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/1887> (dostęp: 10 III 2017 r.)
- Każmierska K., *Wywiad narracyjny – technika i pojęcia analityczne*, [w:] *Biografia i wojna. Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych*, red. R. Dopierała, K. Waniek, Łódź 2016, s. 61–72
- Kodeks Etyczno-Zawodowy Psychologa*, red. Polskie Towarzystwo Psychologiczne, <http://www.ptp.org.pl/modules.php?name=News&file=article&sid=29> (dostęp: 26 II 2017 r.)
- Kodeks Etyki Pracownika Naukowego*, Załącznik do uchwały nr 10/2012 Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk z dn. 13.09.2012 r., [http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2014\\_02/2ae2188ff8670eed98ede50de1e9007f.pdf](http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2014_02/2ae2188ff8670eed98ede50de1e9007f.pdf) (dostęp: 10 VI 2016 r.)
- Kodeks Etyki Socjologa*, red. Polskie Towarzystwo Socjologiczne, <http://pts.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/kodeks.pdf> (dostęp: 10 III 2017 r.)

Kurkowska-Budzan M., *Skrawki bez pointy i moralu*, „Rocznik Antropologii Historii”, R. II, nr 2 (1/2012), s. 314–316

McAdams D.P., *Narrating the self in adulthood*, [w:] *Aging and Biography: Exploration in Adult Development*, red. J.E. Birren, G.M. Kenyon, J.E. Ruth, J.J. Schroots, T. Svensson, New York 1993, s. 131–148

Międzynarodowe wytyczne etyczne dotyczące badań biomedycznych z udziałem ludzi, <http://www.cioms.ch/index.php/12-newsflash/400-cioms-international-ethical-guidelines> (dostęp: 10 III 2017 r.)

Opczyńska-Morasiewicz O., Morasiewicz J., *Etyka i psychoterapia*, „Psychoterapia”, nr 175 (4/2015), s. 21–34

*Oral History Society: Is Your Oral History Legal and Ethical?*, red. J. Bornat, R. Perks, <http://www.ohs.org.uk/advice/ethical-and-legal/> (dostęp: 10 III 2017 r.)

Pennebaker J.W., *Opening up*, New York 1990

Portelli A., *Oral History as a Genre*, [w:] *Narrative and Genre*, red. M. Chamberlain, P. Thompson, New York 2000

*Principles for Oral History and Best Practices for Oral History*, <http://www.oralhistory.org/about/principles-and-practices/> (dostęp: 10 III 2017 r.)

Ricoeur P., *Język, tekst, interpretacja: wybór pism*, Warszawa 1989

Rubin D.C., Kozin M., *Vivid memories*, „Cognition”, nr 16 (1984), s. 81–95

Schrag Z.M., *Ethical Training for Oral Historians*. „*Perspectives on history*”, vol. 45, nr 3 (2007), <https://www.historians.org/publications-and-directories/perspectives-on-history/march-2007/institutional-review-boards/ethical-training-for-oral-historians> (dostęp: 10 III 2017 r.)

Schütze F., *Analiza biograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym. Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne*, [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*, red. K. Kaźmierska, Kraków 2012, s. 141–278

Sheftel A., Zembrzycki S., *Who's Afraid of Oral History? Fifty Years of Debates and Anxiety about Ethics*, „*Oral History Review*”, nr 43 (2/2016), s. 338–366

Trzebiński J., *Narracyjne konstruowanie rzeczywistości*, [w:] *Narracja jako sposób rozumienia świata*, red. *idem*, Gdańsk 2002, s. 17–42

Urbanek J., *Subiektywne doświadczenie pracy przymusowej w III Rzeszy w narracjach osób w okresie późnej dorosłości* (publikacja w przygotowaniu)

Ustawa z dnia 8 czerwca 2001 r. o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów, Dz.U. z 2001 r. Nr 73, poz. 763

*WHO ERC Guide for Principal Investigators*, <http://www.who.int/ethics/review-committee/guidelines/en/> (dostęp: 10 III 2017 r.)

Yow V., „*Do I like them too Much?*”: *Effects of the Oral History Interview on the Interviewer and Vice-Versa*, „*Oral History Review*”, nr 24 (1/1997), s. 55–79

Zalecenia Rady Narodowego Centrum Nauki dotyczące badań z udziałem ludzi, [https://www.ncn.gov.pl/sites/default/files/pliki/2016\\_zalecenia\\_Rady\\_NCN\\_dot\\_etyki\\_badan.pdf](https://www.ncn.gov.pl/sites/default/files/pliki/2016_zalecenia_Rady_NCN_dot_etyki_badan.pdf) (dostęp: 10 VI 2017 r.)

Joanna Urbanek,  
Jakub Gałęziowski

*„The ethical turn” in  
Polish oral history*

**The authors draw attention to the need for an in-depth discussion about ethical issues in the oralist’s workshop which would, in the future, lead to the creation of a code of good practice, regulating the principles of conducting oral history interviews, their archiving, and subsequent use. In the social sciences in Poland, psychologists, especially psychotherapists, have similar codification, hence the comparison of their rules with the challenges of oralists. The recommendations of the World Health Organization (WHO), the Helsinki Declaration of the World Medical Sciences (WMA) and guidelines of the Council for International Organizations of Medical Societies (CIOMS) as well as foreign associations for oral history practitioners can also be an example. Following the example of groups dealing with spoken history in Western Europe and in the United States, placing greater emphasis on the ethical context in research will certainly strengthen the paradigm of this young science field in Poland.**

**Key words: oral history, ethics, vulnerability, narrative psychology, narrative identity, ethical codex, good practices**